

Cezary Banasiński,
Dyskrecjonalność w prawie antymonopolowym,
Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, ss. 600

I.

Ukazanie się z początkiem 2015 r. książki Cezarego Banasińskiego pt. *Dyskrecjonalność w prawie antymonopolowym*, plonu twórczego trudu i pasji poznawczej jej Autora, zasługuje w pełni na miano wydarzenia naukowego, które odbije się zapewne szerokim echem w środowisku teoretyków i praktyków prawa antymonopolowego. Oto bowiem otrzymaliśmy unikatowe na naszym rynku naukowym i wyjątkowo wartościowe dzieło, które w moim przekonaniu wejdzie do kanonu polskiego piśmiennictwa z zakresu prawa antymonopolowego. To praca wybitnie teoretyczna, a zarazem o niewątpliwych walorach praktycznych, podejmująca jeden z odwiecznych, a przy tym fundamentalnych problemów prawa antymonopolowego.

Zagadnienie dyskrecjonalności w prawie nie jest wprawdzie żadnym novum w dyskursie naukowym. Od lat debatują o nim przedstawiciele wielu dyscyplin prawnych, jak choćby prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, międzynarodowego czy ogólnej teorii prawa¹. Także dyskrecjonalność przysługująca władzom antymonopolowym od dawna zajmuje poczesne miejsce w „alei sław” obejmującej najbardziej intrygujące i żywo dyskutowane zagadnienia prawa antymonopolowego. Literatura prawa i ekonomii obfituje zwłaszcza w prace podejmujące problem dyskrecjonalności władz antymonopolowych w zakresie merytorycznej oceny zachowań rynkowych przedsiębiorców. Jednakże organizacyjny, proceduralny oraz instytucjonalny wymiar dyskrecjonalności przysługującej tym władzom spotykał się już ze znacznie mniejszym zainteresowaniem². Poza tym, problematyka dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym była zazwyczaj przedmiotem ledwie cząstkowych (fragmentarycznych) badań, niepretendujących do całościowego ujęcia problemu³. Ich rezultatem były więc z reguły opracowania ledwie artykułowe bądź też stanowiące część publikacji książkowych o szerzej ujętej tematyce.

Z tym większym uznaniem należy odnieść się do nader ambitnego i w pewnym sensie pionierskiego zamysłu badawczego Cezarego Banasińskiego, aby zagadnienie to poddać kompleksowej i holistycznej analizie. Zwłaszcza, że zamysł ten został uwieńczony sukcesem, dzięki czemu dorobek polskiej doktryny prawa antymonopolowego wzbogacił się o pierwsze monograficzne

¹ O wkładzie polskiej doktryny prawa w tę debatę świadczą takie prace, jak np. W. Stańkiewicz, T. Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie*, LexisNexis, Warszawa 2010; A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Kolonia Limited, Wrocław 2002; B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne*, Adam Marszałek, Toruń 2004; A. Nałęcz, *Uznanie administracyjne a reglamentacja działalności gospodarczej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010.

² Zob. N. Petit, How much discretion do, and should, competition authorities enjoy in the course of their enforcement activities? A multijurisdictional assessment, „Concurrences” 2010, nr 1, s. 44.

³ Spośród opracowań obcojęzycznych wymienić można, tytułem przykładu (oprócz artykułu przywołanego wyżej), prace: W.P.J. Wils, *Discretion and Prioritisation in Public Antitrust Enforcement, in Particular EU Antitrust Enforcement*, „World Competition” 2011, t. 34, nr 3, s. 353–382; K. Voss, *The Principle of Equality: A Limit to the Commission’s Discretion in EU Competition Law Enforcement?*, „Global Antitrust Review” 2013, nr 6, s. 149–166; I. Lianos, *Competition Law Remedies in Europe: Which Limits for Remedial Discretion?* (January 1, 2013), CLES Research Paper No. 2/2013. Pobrano z: <http://ssrn.com/abstract=2235817> (22.02.2015); R. Rajabiu, *Private Enforcement and Judicial Discretion in the Evolution of Antitrust in the United States*, „Journal of Competition Law & Economics” 2012, t. 8, nr 1, s. 187–230; D.P. Majoras, *Recognizing the Significance of Prosecutorial Discretion in a Multi-Layered Antitrust Enforcement World*, „George Mason Law Review” 2003, t. 11, s. 121–134. W polskim piśmiennictwie zob. np. R. Molski, *Prawo antymonopolowe w obliczu globalizacji. Kierunki rozwoju*, Branta, Bydgoszcz-Szczecin 2007, s. 139–145.

opracowanie poświęcone w całości problematyce dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym. Tym samym monografia Cezarego Banasińskiego wypełniła istotną lukę w polskim piśmiennictwie antymonopolowym.

II.

Niewątpliwym walorem monografii Cezarego Banasińskiego jest jej spójna, logiczna i podporządkowana celowi badawczemu konstrukcja, oparta na, opatrzonej słowem wstępnym, harmonijnie skomponowanych siedmiu rozdziałach uzupełnionych bibliografią. Niekonwencjonalnym rozwiązaniem konstrukcyjnym rozprawy jest natomiast brak wieńczącego ją klasycznego zakończenia, podsumowania czy też innej równoważnej jednostki redakcyjnej. W zamian jednak otrzymujemy syntetyczne podsumowania w każdym z sześciu pierwszych rozdziałów, a także ostatni rozdział w dużej mierze stanowiący rozbudowaną, swoistą kwintesencję wcześniejszych analiz. Taki zabieg redakcyjny wydatnie podnosi walory dydaktyczne monografii. Na uszanowanie zasługuje też usprawiedliwiona przywilejem *licentia poetica* oryginalna forma wprowadzenia do zasadniczej części pracy, choć przywiązani do tradycji mogą odczuwać tęsknotę za klasycznym formułą wstępu opartą na wyraźnym wskazaniu: przedmiotu pracy, jej celu oraz przyjętej metodologii. Przyznać jednak trzeba, że wprowadzenie czyni zadość oczekiwaniom czytelnika, gdy chodzi o wyjściowe objaśnienie podstawowej kwestii terminologicznej, jaką jest przyjęte w rozprawie znaczenie pojęcia dyskrecjonalności, a także wskazanie kluczowych problemów badawczych, które Autor zamierza rozwiązać.

Rozdział I odpowiada na szereg fundamentalnych pytań o podstawy konstytucyjne tej funkcji państwa, której treścią jest ochrona rynku przed zniekształcającą jego mechanizmy monopolizacją i kartelizacją gospodarki. W ciekawej konwencji odpowiedzi na pytania zawierające określone tezy odnoszące się do konstytucyjnej problematyki konkurencji i jej ochrony, a także koncepcji dyskrecjonalności w prawie, Autor poddaje owe tezy wnikliwej weryfikacji. Trafnie kwestionuje prezentowany czasem pogląd, że podstawę konstytucyjną konkurencji oraz jej ochrony stanowi art. 76 Konstytucji RP, słusznie doszukując się tych źródeł raczej w jej art. 20, konstytuującym model społecznej gospodarki rynkowej, oparty m.in. na wolności gospodarczej, która nieodłącznie wiąże się z konkurencją. Nie znajdując jednak podstaw do przypisania konkurencji statusu zasady w znaczeniu dyrektywalnym zasadnie dostrzega przydatność wyodrębnienia pozadyrektywnej zasady konkurencji jako zasady-wzorca czy też idei przyświecającej twórcom regulacji gospodarczych. Zastrzega przy tym, z czym trudno się nie zgodzić, że Konstytucja RP nie zawiera gwarancji nieograniczonej konkurencji rynkowej, nawet jeżeli się uzna, że jest ona nieodłącznie związana z gospodarką rynkową i ma dla niej znaczenie pierwszoplanowe. Słuszność zdaje się też towarzyszyć Autorowi, gdy podejmuje polemikę z niekwestionowanym dotąd poglądem, przypisującym konkurencji nie tylko rolę konstytucyjnej zasady ustroju gospodarczego, lecz także status publicznego prawa podmiotowego. Osobną część rozważań zawartych w tym rozdziale Autor poświęca niewolnym od paradoksów relacjom konkurencji do wolności gospodarczej i majątkowej przedsiębiorców oraz konstytucyjnej zasady równości, a także ogólnie zarysowanej koncepcji dyskrecjonalności w prawie.

W rozdziale II Autor skupia się na analizie wywiedzionych z art. 1 art. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: uokik) trzech (wzajemnie powiązanych) fundamentalnych

z punktu widzenia granic wykonywania kompetencji przez organ antymonopolowy klauzul generalnych (zwanymi metaklauzulami), tj. interesu publicznego, ochrony konkurencji i eksterytorialności. Stawia przy tym pytanie, w jakiej mierze odesłanie do wartości pozasystemowych kształtuje luz decyzyjny organu antymonopolowego w toku orzekania. Rozważania na temat konkurencji jako metakryterium aksjologii otwartej w stosowaniu ustawy antymonopolowej to w istocie klasyczny wykład na temat ekonomicznych teorii konkurencji (w ujęciu ewolucyjnym). Co może nieco zaskakiwać, oparto się tu niemal wyłącznie na poglądach formułowanych w doktrynie ekonomii, pomijając praktycznie zapatrywania doktryny prawa i judykatury na istotę konkurencji jako przedmiotu ochrony prawnej. Nie podważa to jednak trafności sformułowanej przez Autora konstatacji, że zasadniczy cel ustawy antymonopolowej, jakim jest ochrona konkurencji, umożliwia organowi antymonopolowemu wysoce dyskrecjonalną ocenę tej przesłanki (odwołując się do twierdzeń F.A. Hayeka Autor wyraża wręcz pogląd, że swoboda jej oceny jest w praktyce nieograniczona). Nie budzi też wątpliwości stwierdzenie, że przesłanka interesu publicznego, którego treści w prawie antymonopolowym nie da się zdefiniować, z istoty swej niedookreśloności zawsze będzie podlegała relatywizacji, a jej interpretacja będzie ewoluowała, co oczywiście ma wpływ na dyskrecjonalność organu antymonopolowego w procesie decyzyjnym. Interesujące są też rozważania Autora poświęcone klauzuli eksterytorialnego stosowania przepisów ustawy antymonopolowej, która to klauzula – jak wykazano – wyposaża organ antymonopolowy w szczególnego rodzaju postać władzy dyskrecjonalnej.

W rozdziale III, poświęconym definicjom legalnym rynku właściwego i pozycji dominującej, Autor przeprowadza wnikliwą analizę charakteru i przesłanek tych definicji, w szerokim zakresie sięgając do praktyki orzeczniczej w sprawach antymonopolowych. Czyni to z niezwykłą biegłością znamionującą nie tylko Jego wybitne kompetencje teoretyczne, lecz także bogate doświadczenie praktyczne (Cezary Banasiński piastował m.in. funkcję Prezesa UOKiK). Analiza ta skłania Autora do wniosku, że kryteria zarówno wyznaczania rynku właściwego, jak i uznania, że przedsiębiorca posiada pozycję dominującą, zawarte w art. 4 pkt 9 i 10 uokik, są niedookreślone, a ponadto niepełne, co w konsekwencji powoduje konieczność poddawania ich każdorazowo indywidualnej interpretacji. Przesłanki te mają jedynie charakter kierunkowy i nie stanowią ustawowego zawężenia dyskrecjonalności oceny organu antymonopolowego, jakiej można by oczekiwać po definicjach normatywnych. Autor słusznie też podziela dominujący już pogląd, że prowadzenie analizy jakościowej, nie zaś ilościowej, w ramach kwalifikacji pozycji dominującej winno stanowić regułę w postępowaniach antymonopolowych, za czym przemawia zasada prawdy obiektywnej.

W rozdziale IV Autor tropi różne przejawy dyskrecjonalności w konstrukcji ustawowych zakazów praktyk ograniczających konkurencję oraz praktyce stosowania tych zakazów. Dochodzi m.in. do wniosku, że dla prawa antymonopolowego luz interpretacyjny klauzul generalnych z art. 6 i 9 uokik ma o wiele większe znaczenie dla dyskrecjonalności jego działania, niż ograniczone ustawowo możliwości wyboru konsekwencji prawnych, tkwiące u podstaw uznania administracyjnego. Z kolei na podstawie skrupulatnej i precyzyjnej analizy orzecznictwa antymonopolowego w zakresie praktyk ograniczających konkurencję wykazuje, że swobodna ocena dowodów przez organ antymonopolowy niebezpiecznie zbliża się w niektórych decyzjach do arbitralnej oceny w miejsce rzetelnego, dążącego do prawdy materialnej wywodu uzasadniającego istnienie określonej antykonkurencyjnej praktyki. Prowadzi to w konsekwencji do zanegowania dyskrecjonalności

działania w jej pozytywnej funkcji elastycznego reagowania na niedające się przewidzieć i skatalogować zachowania przedsiębiorców.

W rozdziale V Autor kontynuuje rozważania na temat dyskrecjonalności, tym razem w ramach wykonywania nadzoru nad koncentracjami przedsiębiorców. Dochodzi m.in. do wniosku, że o ile kryteria zgłaszania zamiarów koncentracji oraz warunki wyłączenia spod obowiązku notyfikacji są względnie jednoznaczne i w niewielkim tylko stopniu przyznają organowi antymonopolowemu uprawnienia dyskrecjonalne, o tyle kryteria oceny zgłoszonego zamiaru koncentracji cechują się daleko idącym luzem interpretacyjnym. W szczególności dyskrecjonalności działania tego organu poddana jest ocena testu bilansującego ochrony konkurencji i innych wartości będących przedmiotem interesu publicznego i uzasadniających odstępstwo od zakazu koncentracji na mocy art. 20 uokik.

Rozdział VI zawiera analizę luzów normatywnych w stosowaniu kar w administracyjnym procesie antymonopolowym. Autor wykazuje w szczególności, że zasady nakładania kar pieniężnych, mimo uznaniowego charakteru decyzji o nałożeniu kary, charakteryzują się, co do zasady, znaczną transparentnością. Dostrzega jednak przejawy arbitralności rozstrzygnięć organu antymonopolowego w tym zakresie. Trafnie wskazuje też na daleko idącą niedookreśloność przesłanek warunkujących zastosowanie instytucji tzw. programu łagodzenia kar antymonopolowych (*leniency*), co jest źródłem znacznej dyskrecjonalności działań organu antymonopolowego.

Wieńczący monografię VII rozdział poświęcony jest specyfice dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym. Podziela w szczególności pogląd Autora, że tak zręcznie wykazana przez Niego specyfika dyskrecjonalności w stosowaniu prawa antymonopolowego nie daje podstaw do wyodrębnienia jej szczególnego typu, np. na wzór tzw. uznania regulacyjnego. Nader cenne są też doniosłe ustalenia w kwestii relacji między dyskrecjonalnością a skutecznością, jakością i określonością prawa antymonopolowego. Nie mniej wartościowe oraz inspirujące są rozważania w przedmiocie prawnych i ekonomicznych środków kontroli władzy dyskrecjonalnej organu antymonopolowego, ogniskujące się wokół problematyki proporcjonalności jako kryterium oceny legalności tej władzy, a także ekonomicznej analizy prawa antymonopolowego. Wszzechstronną prezentację specyfiki dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym dopełnia jej ogląd jako elementu tworzącego *differencia specifica* nadzoru nad rynkiem wykonywanego przez organ antymonopolowy.

III.

Jak każde wartościowe dzieło naukowe, monografia Cezarego Banasińskiego jest cennym źródłem wiedzy i wsparcia dla praktyki prawniczej, ale skłania też do refleksji i dyskusji naukowej. Z uwagi na ogromne bogactwo poruszanych w tym dziele zagadnień, a zarazem skromne ramy recenzji, odniosę się do kilku tylko kwestii. Pierwsza dotyczy pola badawczego rozprawy. Jej tytuł zdaje się sugerować powszechny (uniwersalny) wymiar podejmowanych w niej problemów, także pod względem jurysdykcyjnym (badanych systemów ochrony konkurencji), ale już pobieżny nawet ogląd spisu treści pozwala się zorientować, że w istocie odnosi się ona do polskiego prawa antymonopolowego. Inna sprawa, że nie brakuje w niej licznych odwołań do dorobku zagranicznej doktryny i judykatury antymonopolowej, co skądinąd podnosi jej walory naukowe. Zważywszy na rozmach i głębię podejmowanych przez Cezarego Banasińskiego analiz (co zwiastują już imponujące

rozmiary rozprawy, która liczy okragle 600 stron) z pewnością przesadne byłoby stwierdzenie, że Jego dzieło nieledwie dotyka „wierzchołka góry lodowej”, do której można chyba porównać problematykę dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym. Jednakże mimo przyjętego w rozprawie szerokiego rozumienia pojęcia dyskrecjonalności (nawiasem mówiąc wysoce polimorficznego), obejmującego „wynikające z zamierzonego przez ustawodawcę luzu normatywnego – wszelkie formy swobody orzeczniczej organu stosującego prawo w jej aspekcie decyzyjnym, jak i interpretacyjnym w odniesieniu do norm prawnych zawierających klauzule generalne, inne zwroty niedookreślone i zwroty szacunkowe; w granicach treściowych dyskrecjonalności znajduje się także swobodna ocena dowodów przez organ antymonopolowy” (s. 11), zasadniczo poza polem analiz znalazła się problematyka władzy dyskrecjonalnej w tworzeniu prawa przez organy administracji publicznej (nie mówiąc już o swobodzie władzy ustawodawczej)⁴. Władza dyskrecjonalna w tworzeniu prawa obejmuje trzy formy uprawnień dyskrecjonalnych, tj. uznanie prawotwórcze (tj. możliwość oceny celowości wydania nowej regulacji prawnej), uprawnienie do określenia terminu wydania aktu prawnego oraz uprawnienie do kształtowania jego treści. W kontekście tego aspektu dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym interesującym przedmiotem analiz mogłyby być w szczególności rozporządzenia Rady Ministrów wprowadzające tzw. wyłączenia grupowe spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję. Godzi się tu jednak odnotować, że w podrozdziale poświęconym kwestii dostatecznej określoności prawa antymonopolowego (s. 519–523) uwzględniono wpływ unormowań typu *soft law* (niewiązących prawnie wyjaśnień czy też wytycznych organu antymonopolowego) na „oswajanie niepewności” immanentnie towarzyszącej dyskrecjonalnym działaniom władzy antymonopolowej. Z kolei na płaszczyźnie prawa ustrojowego szczególnie wdzięcznym polem dla dociekań inspirowanych tematem recenzowanej monografii mogłyby być problematyka niezależności (ustrojowej i orzeczniczej) organu antymonopolowego.

W pełni podzielałam pogląd wyrażony w podrozdziale poświęconym elementom dyskrecjonalności w programie łagodzenia kar antymonopolowych (s. 456), że instytucja ta (*leniency*) ma służyć przywracaniu skutecznej konkurencji na rynku przy czynnym udziale przedsiębiorców. Zgodzić się też można z opinią, że „racjonalny poziom swobody organu antymonopolowego w zakresie przyznawania statusu *leniency* jest nieodzownym elementem optymalnego funkcjonowania systemu; w innym bowiem przypadku doprowadzić może jedynie do zniechęcenia przedsiębiorców do korzystania z instytucji *leniency* ze stratą dla instrumentarium ochrony mechanizmów skutecznej konkurencji” (s. 456–457). Przyjmuję przy tym, że ów racjonalny poziom swobody organu antymonopolowego w zakresie przyznawania statusu *leniency* oznacza poziom względnie minimalny. Nie zgodziłbym się natomiast ze stwierdzeniem poprzedzającym cytowaną wyżej opinię, iż „Niekwestionowane jest, że regulacje, które przewidują instytucję *leniency*, powinny charakteryzować się wysokim poziomem dyskrecjonalności działania organu antymonopolowego” (s. 456). Stanowisko to może zaskakiwać, zwłaszcza jeśli skonfrontuje się je z powszechnie wyrażanym przekonaniem, traktowanym nieomal jak aksjomat, że kluczowym warunkiem pozyskania współpracy uczestników antykonkurencyjnego porozumienia z władzami antymonopolowymi, a w konsekwencji warunkiem *sine qua non* efektywnego programu *leniency*, jest zagwaranto-

⁴ Zob. S. Wronkowska, *Swoboda decyzji władzy ustawodawczej: wprowadzenie*, [w:] W. Staškiewicz, T. Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie...*, s. 191. W sprawie dyskrecjonalności organów administracji publicznej w zakresie stanowienia prawa zob. J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 213.

wanie wysokiego poziomu pewności i przejrzystości w procesie jego stosowania⁵. Przekonanie to ma silne umocowanie w praktyce funkcjonowania programów *leniency*. Dane empiryczne dowodzą niezbicie, że jednym z głównych mankamentów prototypowych tego rodzaju programów (amerykańskiego i unijnego) była właśnie ich nikła przejrzystość i pewność (prawidłowość tę da się też zaobserwować w ewolucji polskiego programu łagodzenia kar antymonopolowyc⁶). Jak to sugestywnie wyraził Scott D. Hammond, w świetle doświadczeń amerykańskich wysoce dyskrecjonalne uprawnienia władz antymonopolowych oraz niepewność procedur jest zabójcza dla programów *leniency* i sprawia, że są one nieskuteczne⁷. Jeszcze barwniej myśl tę wyraża porównanie programu *leniency* (tym razem unijnego), krytykowanego m.in. z powodu jego nadmiernej uznaniowości, do „rosyjskiej ruletki”⁸.

Zmierzając do końcowej refleksji chciałbym wyeksponować wielką zaletę monografii Cezarego Banasińskiego, polegającą na tym, że weryfikuje i koryguje ona wiele zastanych sądów o dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym. W szczególności ten, który dostrzega w niej jedynie *l'enfant terrible* prawa antymonopolowego. Skrajnie posunięta krytyka dyskrecjonalności w prawie antymonopolowym (kojarzonej niejednokrotnie z arbitralnością) staje się wręcz czasem argumentem wykorzystywanym przez ortodoksyjnych oponentów prawa antymonopolowego (paradoksalnie wywodzą się oni w większości ze Stanów Zjednoczonych – kolebki współczesnego prawa antymonopolowego), opowiadających się za swoistą abolicją tego prawa (porzuceniem idei prawnej ochrony konkurencji)⁹. Jak wykazał Cezary Banasiński, oparcie prawa antymonopolowego na regulacjach kreujących często daleko posuniętą dyskrecjonalność działania organu antymonopolowego wpisane jest w generalną tendencję do upoważniania administracji publicznej do swobodnego, aczkolwiek związanego ustawą, działania wszędzie tam, gdzie materia normowana uzasadnia określone typy dyskrecjonalności, co w założeniu ma umożliwić skuteczną realizację funkcji ochronnej norm tego prawa. Zatem, mimo że dyskrecjonalność w prawie antymonopolowym wykazuje wiele swoistych dla niej cech, nie różni się ona fundamentalnie od dyskrecjonalności spotykanej w innych dziedzinach prawa (tytułem przykładu, niejednoznaczność pojęć: „istotne ograniczenie konkurencji” lub „nadużycie pozycji dominującej” nie różni się jakościowo od niejednoznaczności pojęć „równość wobec prawa” lub „dobra wiara”). Komplikacje, a nawet błędy w stosowaniu prawa z danej dziedziny, jakie mogą być konsekwencją niewłaściwego ukształtowania lub też wykonywania władzy dyskrecjonalnej nie przesądzają jeszcze *eo ipso*, że prawo to powinno być zniesione. Raczej należałoby dążyć do eliminacji takich błędów, co w przypadku prawa antymonopolowego odbywa się m.in. poprzez położenie większego nacisku na ekonomiczne podejście do interpretowania obowiązujących reguł prawa antymonopolowego. Cezary

⁵ Zob. np. *Anti-cartel enforcement manual: Drafting and implementing an effective leniency policy*, „International Competition Network” 2014. Pobrano z: <http://www.internationalcompetitionnetwork.org/uploads/library/doc1005.pdf> (22.2.2015), s. 6; *Fighting Hard Core Cartels: Harm, Effective Sanctions and Leniency Programmes*, OECD 2002. Pobrano z: <http://www.oecd.org/competition/cartels/1841891.pdf> (22.2.2015), s. 8; W.P.J. Wils, *Leniency in Antitrust Enforcement: Theory and Practice*, „World Competition: Law and Economics Review” 2007, t. 30, nr 1. Pobrano z: <http://ssrn.com/abstract=939399> (22.2.2015), s. 24; B. Turno, *Leniency: Program łagodzenia kar pieniężnych w polskim prawie ochrony konkurencji*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 429 i n.; M. Król-Bogomilska, *Zwalczanie karteli w prawie antymonopolowym i karnym*, WN Scholar, Warszawa 2013, s. 204; P. Sitarek, *Programy łagodzenia kar w amerykańskim i europejskim prawie konkurencji*, Kraków 2014, niepublikowana rozprawa doktorska, s. 372, 631 i 637; R. Molski, *Programy łagodnego traktowania – panaceum na praktyki kartelowe?*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 1, s. 190 i 196.

⁶ Zob. np. R. Molski, *Polish Antitrust Law in its Fight Against Cartels – Awaiting a Breakthrough*, „Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies” 2009, nr 2, s. 66.

⁷ S.D. Hammond, *Detecting and Deterring Cartel Activity Through an Effective Leniency Program*. Pobrano z: <http://www.justice.gov/atr/public/speeches/9928.htm> (22.2.2015).

⁸ P. Billiet, *How Lenient is the EC Leniency Policy? A Matter of Certainty and Predictability*, „European Competition Law Review” 2009, t. 30, nr 1, s. 16.

⁹ Zob. np. D.T. Armentano, *Polityka antymonopolowa. Ochrona konkurencji?*, przeł. Mikołaj Barczeniewicz, Lublin 2007. Pobrano z: <http://www.barczeniewicz.com/>; E.S. Rockefeller, *The Antitrust Religion*, Cato Institute, Washington 2007.

Banasiński, będąc w pełni świadom doniosłości tego stosunkowo nowego w Europie trendu w teorii i praktyce prawa antymonopolowego, poświęca mu należycie dużo uwagi (m.in. w nowatorski sposób ukazując koncepcję ekonomicznej analizy prawa antymonopolowego), co zasługuje na tym większe uznanie, że nie zajmuje On wobec tego trendu postawy bezkrytycznej, ale ukazuje zarówno jego blaski, jak i cienie¹⁰. Podkreślić przy tym należy, że czytelnik recenzowanej monografii w żadnym momencie nie traci poczucia obcowania z dziełem Autora w pełni świadomego, że – jak przekonywał Robert Bork – „porzucić teorię ekonomii, oznacza utracić szansę na racjonalne prawo antymonopolowe”¹¹.

Prof. USz dr hab. Rajmund Molski

Kierownik Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego WPiA USz
molski@mec.univ.szczecin.pl

¹⁰ Tytułem uzupełnienia zob. interesujący głos w dyskusji na ten temat: S. Bishop, Snake-Oil with Mathematics is Still Snake-Oil: Why Recent Trends in the Application of So-Called “Sophisticated” Economics is Hindering Good Competition Policy Enforcement, „European Competition Journal” 2013, t. 9, nr 1, s. 67 i n.

¹¹ R. Bork, *The Antitrust Paradox: A Policy at War With Itself*, Basic Books Inc, New York 1978, s. 117.